



Chrzanowski Wojciechowski Consulting
Doradcy Podatkowi
Grzegorz Chrzanowski Piotr Wojciechowski Sp.p.
www.cwc.pl

BIULETYN KANCELARII

NR 235/GRUDZIEŃ 2009

Z NOWYM KODEM STATYSTYCZNYM W NOWY ROK

Od nowego roku obowiązywać będą tylko nowe numery PKD. Kończy się bowiem okres przejściowy, w którym ważne były równocześnie dwie klasyfikacje.

Zmiany wynikają z rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (DzU z 2007 r. nr 251, poz. 1885 ze zm.)

Wprowadziło ono nowe kody PKD 2007.

Na razie wciąż obowiązują również stare numery – PKD 2004, ale od 1 stycznia 2010 r. ma już być stosowana tylko nowa klasyfikacja.

W tym celu służby statystyczne wykorzystały m.in. ankietę aktualizacyjną, którą wysyłały do firm. Wielu przedsiębiorców wypełniło je lub uzyskało nowe kody przy okazji zmian zgłaszanych w gminnej ewidencji działalności gospodarczej lub Krajowym Rejestrze Sądowym. – Część podmiotów wpisanych w rejestrze REGON, dla których istniała możliwość automatycznego przeklasyfikowania, nie była objęta ankietą aktualizacyjną – wyjaśnia Główny Urząd Statystyczny.

Natomiast rodzaje działalności podmiotów wpisanych do rejestru REGON, które nie odpowiedziały na ankietę do 30 września 2009 r., zostały przeklasyfikowane z urzędu przez służby statystyki publicznej.

Teraz każdy podmiot wpisany do rejestru REGON może sprawdzić w wyszukiwarce tego rejestru zamieszczonej na stronie internetowej GUS, czy kod PKD 2007 przypisany w rejestrze REGON do przeważającego rodzaju działalności jest właściwy (www.stat.gov.pl/Klasyfikacje).

Jeżeli informacje podane w wyszukiwarce są poprawne, to firma może się zwrócić do odpowiedniego urzędu statystycznego z prośbą o wydanie zaświadczenia o numerze identyfikacyjnym REGON z aktualną datą, które będzie zawierało m.in. informację o przeważającym rodzaju działalności według PKD 2007.

Zanim otrzymasz REGON

Ustalenie kodów działalności gospodarczej to jeden z pierwszych obowiązków przyszłego przedsiębiorcy. Zanim uzyska swój REGON, musi podać, jaką działalność będzie prowadził.

Wprawdzie w grudniu ubiegłego roku został zniesiony wymóg posługiwania się przez firmy w kontaktach urzędowych i obrocie gospodarczym zaświadczeniem o numerze REGON, ale nie zwalnia to przedsiębiorcy od uzyskania takiego numeru.

Jest on potrzebny nie tylko dla celów statystycznych. Przykładowo informacja o przeważającym rodzaju działalności według PKD wykorzystywana jest do ustalanie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Zapytaj urzędnika

Czasem odnalezienie właściwego kodu może przysporzyć trudności. Zdarza się bowiem, że podobnie brzmiące rodzaje działalności znajdują się w różnych miejscach klasyfikacji (jest ona podzielona na sekcje, działy, grupy, klasy i podklasy).

Zanim przedsiębiorca wybierze odpowiedni kod dla swojej działalności, powinien się nie tylko zapoznać z nowymi i starymi kodami, lecz także z wyjaśnieniami zawartymi w załączniku do rozporządzenia w sprawie PKD. Mogą się przydać także przygotowane przez GUS internetowe wyszukiwarki kodów oraz klucze powiązań.

Natomiast w razie wątpliwości można spytać o radę urzędnika w gminie, który powinien być przeszkolony w tym zakresie. Wątpliwości można też wyjaśnić w urzędzie statystycznym.

Ile kodów w jednej firmie

Niektórzy są zdania, że wpisując rodzaj działalności, warto wybrać jak najszerszy zakres. Nie trzeba bowiem wykonywać wszystkiego, co się zgłosi. Natomiast jeśli w przyszłości firma poszerzy swoje usługi, nie będzie musiała ponosić kosztów aktualizacji wpisów (Krajowy Rejestr Sądowy pobiera przy zmianach opłaty) ani tracić czasu na wizyty w urzędzie.

Warto jednak pamiętać, że wymienienie niektórych rodzajów działalności uniemożliwi rozliczanie się ryczałtem albo z pomocą karty podatkowej. Ponadto obecnie wpis i zmiana wpisu w gminnej ewidencji działalności gospodarczej są bezpłatne.

Dlatego eksperci zalecają raczej, by nie wpisywać wszystkiego, jak leci, ale wybierać te rodzaje działalności, które firma wykonuje lub są duże szanse, że będzie wykonywać.

Ważne, by dokonując wpisu (bądź zmiany wpisu do EDG), jako pierwszy podać kod działalności przeważającej.

Trzeba podać pełny kod składający się z czterech cyfr i litery.

Przykład 1:

Pani Iwona Jeżyk zakłada zakład fryzjerski. Wybiera kod 96.02.Z (z PKD 2007) – fryzjerstwo i inne zabiegi kosmetyczne.

Obejmuje on mycie, obcinanie, układanie, czesanie, suszenie, farbowanie, prostowanie włosów, wykonywanie trwałej oraz podobne czynności (świadczony zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet), jak również golenie i przycinanie brody. Zastanawia się nad otworzeniem w przyległym pomieszczeniu niewielkiego gabinetu kosmetycznego.

Może wykonywać te prace, nie dodając nowego kodu. Zgodnie bowiem z PKD 2007 ten sam numer PKD obejmuje też masaż twarzy, manicure i pedicure oraz wykonywanie makijażu i zabiegów kosmetycznych gdzie indziej nieklasyfikowanych.

Ale ta sama pani Iwona Jeżyk poza fryzjerstwem zamierza za parę miesięcy zająć się robieniem peruk. Warto więc, aby wystąpiła od razu o kod 32.99.Z – zawierający m.in. produkcję peruk, a także sztucznych bród czy rzęs.

Jeżeli zaś chciałaby prowadzić dodatkowo sklep kosmetyczny, to powinna wystąpić też o kod 47.75.Z – sprzedaż detaliczna kosmetyków i artykułów toaletowych prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach.

Przy aktualizowaniu wpisu

Wielu z nich wypełniło już ankiety aktualizacyjne i uzupełniło wymogi dotyczące nowych kodów w rejestrze REGON. Ci, którzy tego nie zrobili, dokonują najczęściej zmian w gminnej ewidencji przy okazji aktualizowania wpisów.

Przykład 2:

Pan Jerzy Mączka z Piotrkowa Trybunalskiego przeniósł od 10 grudnia swoją piekarnię do nowego obiektu. Zgłosił się w związku z tym do ewidencji działalności gospodarczej w swoim mieście. Do tej pory jego kody (według PKD 2004) były określone następująco:

- 15.81.A – produkcja pieczywa jako kod przeważający oraz

- 15.81.B – produkcja wyrobów ciastkarskich świeżych.

Urzędnik zwrócił mu uwagę, że obowiązuje już nowa klasyfikacja PKD 2007, i poprosił, by podał aktualne kody.

Okazało się, że teraz jest tylko jeden: 10.71.Z, skupiający w jednej podklasie produkcję pieczywa oraz świeżych wyrobów ciastkarskich.

Przykład 3:

Ksawery Wygodny prowadzi działalność gospodarczą – usługi taksówkowe (własną taksówką). Ponieważ zmienił adres zamieszkania, musi zaktualizować swoje dane w gminnej ewidencji. Przy okazji wizyty w gminie uzupełnić kody PKD.

Jego dotychczasowy kod 60.22.Z jeszcze do końca grudnia nie stracił aktualności, ale poproszono go, by podał też nowy kod, składając formularz EDG 1. Zgodnie z PKD 2007 został mu nadany kod 49.32.Z, opisany tak jak dotychczasowy, czyli działalność taksówek osobowych.

Przykład 4:

Pani Anna Marchwińska prowadzi sklep owocowo-warzywny. Ma trzy kody PKD 2004:

- 52.21.Z – sprzedaż detaliczna owoców i warzyw (ten kod dotyczy wyłącznie sprzedaży detalicznej konserwowanych owoców i warzyw),
- 52.27.B – sprzedaż detaliczna żywności, napojów i wyrobów tytoniowych pozostała, w wyspecjalizowanych sklepach, gdzie indziej nieklasyfikowana,
- 52.27.A – sprzedaż detaliczna wyrobów mleczarskich i jaj w wyspecjalizowanych sklepach (pani Marchwińska sprzedaje także jaja).

Właścicielka sklepu warzywnego zamierza teraz otworzyć drugą placówkę – sklep rybny.

Dochodzi jej kod 47.23.Z – sprzedaż detaliczna ryb, skorupiaków i mięczaków prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach.

Poza tym dostanie także nowe kody (ale tylko dwa) dla dotychczasowej działalności:

- 47.21.Z – sprzedaż detaliczna owoców i warzyw prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach (obejmuje on też konserwowane owoce i warzywa),
- 47.29.Z – sprzedaż detaliczna pozostałej żywności prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach (obejmuje jaja).

REGON zostanie ten sam

Mimo że przedsiębiorcy dostaną nowe kody PKD, nie muszą się obawiać, że wiąże się to ze zmianą samego numeru REGON, a tym samym koniecznością wymiany różnych druków i pieczętek.

Zachowają bowiem dotychczasowy REGON. Przypominamy ponadto, że obecnie nie ma obowiązku podawania tego numeru w pieczęciach firmowych oraz na drukach urzędowych, co nie znaczy, że nie może się tam znajdować.

Ireneusz Budzyński dyrektor Departamentu Metodologii, Standardów i Rejestrów GUS

Za niedopełnienie przez podmiot obowiązku przeklasyfikowania w rejestrze REGON nie ma żadnych sankcji ze strony urzędów statystycznych. Statystyka w ogóle nie stosuje sankcji w kontaktach z respondentami, staramy się kształtować nasze stosunki w sposób partnerski.

Natomiast z powodu niedopełnienia obowiązku przeklasyfikowania rodzajów działalności w rejestrze REGON podmioty mogą mieć trudności w kontaktach z innymi organami administracji publicznej, instytucjami finansowymi oraz innymi podmiotami, które od 1 stycznia 2010 również powinny zastosować PKD 2007 w swoich regulacjach.

Po co te komplikacje

Zmiany klasyfikacji z PKD 2004 na PKD 2007 wynikają z dostosowywania się statystyki europejskiej (w tym polskiej) do standardów statystycznych obowiązujących w Unii Europejskiej. Są także spójne z klasyfikacją stosowaną przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Najnowsze zmiany wymusza także szybki rozwój nowych dziedzin, szczególnie tych związanych z usługami i technologiami informacyjnymi i komunikacyjnymi. Jak wyjaśnia Główny Urząd Statystyczny, PKD 2007 wykorzystano też do poprawy jakości klasyfikacji krajowej.

Polska Klasyfikacja Działalności jest spójna i porównywalna z unijną klasyfikacją NACE (skrót od Nomenclature des Activités économiques dans les Communautés Européennes). Natomiast nie jest dokładnie taka sama. Zostały w niej dodatkowo wyodrębnione rodzaje działalności charakterystyczne dla polskiej gospodarki.

Nowa koncesja

- Wypełniliśmy i odesłaliśmy już ankietę aktualizacyjną. Teraz staramy się o rozszerzenie koncesji w MSWiA. Czy jest to powodem do zmiany kodu PKD?

Po otrzymaniu koncesji (lub promesy) trzeba zgłosić rozszerzenie działalności w organie rejestrowym (sądzie lub urzędzie gminy w zależności od formy prawnej podmiotu).

Zgłaszając rozszerzenie, należy podać wszystkie rodzaje działalności, w tym nową wg kodu PKD 2007, o ile państwo wcześniej takiej działalności nie przewidywali i nie mają jej zgłoszonej.

Zmiana po przerwie

Od roku nie prowadzimy działalności gospodarczej. Wcześniej mieliśmy kod PKD 80.42.B – kształcenie ustawiczne dorosłych i pozostałe formy kształcenia gdzie indziej niesklasyfikowane. Zamierzamy na nowo rozpocząć działalność edukacyjną od 2010 r. Jaki kod powinniśmy podać zgodnie z PKD 2007?

W państwa przypadku zmiany są duże, ponieważ kod 80.42.B – kształcenie ustawiczne dorosłych i pozostałe formy kształcenia, gdzie indziej niesklasyfikowane – został podzielony aż na pięć podklas, będziecie więc państwo musieli zdecydować i ustalić, które spośród nich wybrać. Są to kody:

- 85.32.A technika
- 85.32.B zasadnicze szkoły zawodowe
- 85.51.Z pozaszkolne formy edukacji sportowej oraz zajęć sportowych i rekreacyjnych
- 85.52.Z pozaszkolne formy edukacji artystycznej
- 85.59.B pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 15.12.2009 r., Zofia Józwiak

PIT-36 I PIT-36L BEZ E-PODPISU

Deklaracje PIT-36 oraz PIT-36L za 2009 rok będzie można wysłać przez internet bez e-podpisu.

Ministerstwo Finansów podjęło wczoraj decyzję o zniesieniu e-podpisu do kolejnych zeznań rocznych: PIT-36 i PIT-36L. Oznacza to, że za 2009 rok podatnicy będą przysyłać przez internet bez zbędnych formalności, w tym bez e-podpisu, w sumie pięć rodzajów zeznań: PIT-36 i PIT-36L, PIT-37, PIT-38 oraz PIT-39. Arkadiusz Kwieciński z biura rachunkowego ARCO zwraca uwagę, że na takie ułatwienie przedsiębiorcy czekali od dawna.

– Zeznania PIT-36 i PIT-36L niewiele różnią się od zeznań rocznych PIT-37, a więc wprowadzenie możliwości przesyłania zeznań przez prowadzących działalność gospodarczą bez e-podpisu oceniam pozytywnie – stwierdza ekspert. Zwraca uwagę na niedogodności związane z systemem e-Deklaracje. Chodzi przede wszystkim o brak możliwości składania korekt zeznań wysyłanych bez e-podpisu.

– Jeśli składam w imieniu klientów deklaracje podpisane e-podpisem, to istnieje możliwość ich korekty również drogą elektroniczną. Złożenie zeznania bez e-podpisu powoduje, że korektę trzeba przesłać na papierze – wyjaśnia Arkadiusz Kwieciński.

Wprowadzenie możliwości korygowania byłoby więc kolejnym krokiem w stronę upowszechnienia e-PIT.

PIT-36 składają podatnicy osiągający przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej lub działów specjalnych produkcji rolnej. Z kolei na formularzu PIT-36L rozliczają się

podatnicy, którzy osiągają przychody z działalności gospodarczej opodatkowanej według stawki liniowej.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 15.12.2009 r., Łukasz Zalewski

CENY TRANSFEROWE POD LUPĄ URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH

Urzednicy skarbowi sprawdzają dokumentację podatników dotyczącą cen transferowych. Najczęściej kontrolowane branże to m.in.: handel, górnictwo, obrót nieruchomościami. Eksperti: kontrole się nasilają, bo urzednicy specjalizują się w transakcjach między firmami.

Jednym z priorytetów kontroli skarbowej w 2009 roku jest sprawdzanie czynności dokonywanych między podmiotami powiazanymi i stosowanymi między nimi cenami transferowymi. Kontrole w tym zakresie są coraz częstsze i obejmują głównie dokumentację podatkową. W niektórych urzędach kontroli skarbowej (UKS) tworzone są specjalne komórki, które zajmują się tylko tego typu kontrolami. Tak wynika z sondy przeprowadzonej przez DGP w UKS w całej Polsce.

Urzędy kontroli skarbowej zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów kontrolują podmioty powiazane i badają problematykę cen transferowych. Potwierdza to m.in. Grażyna Hermann-Perek z UKS w Poznaniu.

Pracownica UKS w Katowicach wskazuje, że w katowickim UKS od wielu lat istnieje wydział kontroli transakcji między podmiotami powiazanymi, który został powołany do kontroli podmiotów o powiazaniach zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

– Najczęściej prowadzone kontrole dotyczą przedsiębiorców działających w branżach: handel, górnictwo, obrót nieruchomościami, transport, logistyka, przemysł samochodowy – wyjaśnia.

Pracownica UKS w Warszawie wyjaśnia, że podmioty powiazane sprawdzane są zarówno pod kątem charakteru transakcji, jak też prawidłowości prowadzenia dokumentacji podatkowej w zakresie cen transferowych.

Z kolei osoba zatrudniona w UKS w Łodzi dodaje, że w trakcie czynności kontrolnych inspektorzy kontroli skarbowej sprawdzają, czy powiazania o charakterze osobowym i kapitałowym, istniejące między kontrolowanym podatnikiem a innymi podmiotami, mają wpływ na prawidłowość rozliczania zobowiązań podatkowych przez kontrolowanego przedsiębiorcę.

– Inspektorzy kontroli skarbowej sprawdzają, czy prowadzona przez podmiot gospodarczy dokumentacja podatkowa transakcji jest zgodna z obowiązującymi przepisami, a ponadto czy ustalone lub narzucone w wyniku powiazania warunki transakcji różnią się od warunków, które ustaliłyby podmioty niezależne.

Jak podkreśla pracownik UKS w Olsztynie, kontrole podmiotów powiazanych i stosowanych przez nich cen transferowych prowadzone były przez UKS w Olsztynie w latach ubiegłych, nie tylko w 2009 roku.

Sprawdziliśmy też, jak wygląda schemat kontroli u podmiotów powiazanych. Jak tłumaczy pracownik UKS w Szczecinie, kontrola rozpoczyna się od ustalenia struktury sprzedaży i zastosowania cen dla poszczególnych kontrahentów. Następnie ustalane są powiazania kontrolowanego z kontrahentami pod kątem powiazania kapitałowych, osobowych, zarządczych. Potem urzednicy porównują ceny stosowane dla podmiotów powiazanych z cenami dla innych kontrahentów.

Pierwszy element, który jest sprawdzany podczas kontroli to to, czy w CIT-8 prawidłowo wykazywane są transakcje między podmiotami powiazanymi. Kolejnym etapem kontroli jest sprawdzenie, czy firma dokumentuje zawarte transakcje oraz czy zapisy w dokumentach są rzetelne, to znaczy czy odzwierciedlają warunki zawartych transakcji. Trzeci element badany podczas takiej kontroli to warunki, na jakich transakcje zostały zawarte.

– Etap ten jest szczególnie istotny. Sprawdzamy, czy warunki dokonanych transakcji odbiegają od zasad rynkowych, a jeżeli tak – przechodzimy do kolejnego etapu, jakim jest oszacowanie uzyskanego dochodu – wyjaśnia pracownik UKS w Gdańsku.

Przeprowadzenie procesu dowodowego w zakresie stosowania przez podmiot krajowy cen transferowych, tj. udowodnienie stosowania zaniżonych (nierynkowych) cen sprzedaży lub zawyżanie kosztów podatkowych poprzez zawieranie niekorzystnych umów z podmiotami powiązanymi, jest pracochłonne i czasochłonne. Wstępna analiza przeprowadzonych kontroli podmiotów powiązanych wykazała, że kontrolowane podmioty niekoniecznie stosowały zasady rynkowe.

– Na 36 przeprowadzonych kontroli w 2008 roku nie- prawidłowości stwierdzono w ośmiu kontrolach, a na 18 kontroli przeprowadzonych w I półroczu 2009 r. nieprawidłowości stwierdzono w trzech kontrolach – słyszymy w jednym z UKS.

Pracownica UKS w Kielcach podaje nam, że od stycznia 2007 r. do czerwca 2009 r. kielecki UKS przeprowadził 25 kontroli w podmiotach, w których występowały powiązania. Łączne ustalenia w tych kontrolach wyniosły ponad 1,35 mln zł w tym 269 tys. zł z tytułu cen transferowych.

– Do typowych obszarów pozostających w zainteresowaniu kontroli należą usługi niematerialne, przychody i koszty finansowe, dochody wolne od opodatkowania – zauważa.

Opinia eksperta:

Ceny transferowe są od wielu lat żelaznym tematem podnoszonym przez organy podatkowe w trakcie kontroli podatników należących do grup kapitałowych.

Warto podkreślić jest zainteresowanie organów restrukturyzacjami grup kapitałowych. Szczególną uwagę przyciągają zmiany, w rezultacie których na skutek przesunięcia funkcji (aktywów i ryzyk) pomiędzy poszczególnymi podmiotami dochodzi do obniżenia poziomu zyskowności polskich spółek.

Przedmiotem zainteresowania są same restrukturyzacje – czy nie towarzyszą im przesunięcia aktywów (wartości niematerialnych), za które polski podatnik powinien uzyskać wynagrodzenie, a także transakcje realizowane po restrukturyzacji – czy obniżenie poziomu wynagrodzenia polskiego podatnika znajduje uzasadnienie w rzeczywistej zmianie profilu jego działalności w ramach grupy.

Warto podkreślić, że zainteresowanie naszych organów podatkowych restrukturyzacjami wpisuje się w ogólnoswiatowy trend, którego przejawami są np. dokument roboczy OECD dotyczący dyskusji na temat cen transferowych w kontekście restrukturyzacji oraz praktyka zagranicznych organów podatkowych i nowe przepisy (np. niemiecki Funktionsverlagerungsverordnung).

Opinia drugiego eksperta;

Praktyka wskazuje, że organy podatkowe skupiają się na takich transakcjach, gdzie mogą doszacować przychód bez przeprowadzania skomplikowanych analiz ekonomicznych, prowadzących do określenia rynkowego charakteru danej transakcji.

Jednym z głównych obszarów kontroli są wydatki ponoszone przez polskich podatników z tytułu usług niematerialnych, gdzie zazwyczaj organy podatkowe badają przede wszystkim fakt rzeczywistego wykonania usług oraz ich związek z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą.

Kolejnym obszarem jest sytuacja, gdzie podatnik zawiera podobne transakcje jednocześnie z podmiotem powiązanym, jak też niepowiązanym. Organy podatkowe przeprowadzają tzw. proste porównanie transakcji, pomijając niejednokrotnie kryterium porównywalności, i na tej podstawie dokonują doszacowania przychodu w przypadku różnic.

Nasiliły się też przypadki analizowania dokumentacji cen transferowych i weryfikowania podanych tam informacji ze stanem faktycznym, w szczególności opisaną metodologią ustalania cen. Przykładowo, gdy podatnik przedstawił metodę koszt plus, organy podatkowe

ponownie kalkulują cenę i w przypadku rozbieżności pomiędzy cenami faktycznie stosowanymi a cenami wynikającymi z kalkulacji dokonują doszacowania przychodu.

Opinia trzeciego eksperta:

Nie zauważyliśmy ostatnio wzmoczonych kontroli w zakresie cen transferowych w Polsce. Dużą aktywność wykazuje natomiast niemiecki fiskus, który skontrolował np. wiele spółek powiązanych z polskimi firmami, stawiając zarzuty o zawyżenie cen zakupu towarów bądź usług z Polski. Nie oznacza to jednak, że nasze władze skarbowe są na tym polu beczynne. Kontrole skupiają się obecnie na następujących branżach: produkty konsumenckie, przemysł farmaceutyczny, nieruchomości, technologia, energetyka, przemysł budowlany i chemiczny. Z najnowszego globalnego badania przeprowadzonego w 2009 roku przez Ernst & Young wynika, że w urzędach kontroli skarbowej w naszym kraju zatrudnionych jest około 250 osób kontrolujących transakcje między podmiotami powiązаныmi, a miarą skuteczności podejmowanych działań jest dla polskich władz zwiększenie wpływów podatkowych. Według raportu w 2008 roku przeprowadzono 338 kontroli, w wyniku których w 41 przypadkach dokonano korekty cen transferowych.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 15.12.2009 r., Ewa Matyszewska

DORADCY PODATKOWI: SĄD NIE ZWOLNI Z TAJEMNICY ZAWODOWEJ

Ministerstwo Finansów zrezygnowało z pomysłu, aby z tajemnicy zawodowej doradcę podatkowego mógł zwolnić tylko sąd.

Wczoraj resort finansów opublikował kolejną wersję projektu nowelizacji ustawy o doradztwie podatkowym.

Mimo wcześniejszych deklaracji, zrezygnował z przepisu, który zwiększał ochronę zawodu doradcy podatkowego. Doradcy podatkowi mieli być zwalniani z tajemnicy zawodowej jedynie na mocy decyzji sądu, od której przysługiwałoby im odwołanie. Zmianę taką przewidywała modyfikacja art. 180 ust. 2 kodeksu postępowania karnego, ale sprzeciwiało się jej Ministerstwo Sprawiedliwości.

Wycofanie poparcia dla tej zmiany oznacza, że doradcę podatkowego będzie mógł zwolnić z tajemnicy zawodowej prokurator. Ponadto doradcy nie będzie przysługiwało prawo odwołania od takiej decyzji, a zatem nie zmieni się obecnie obowiązujący stan prawny. Niewykluczone jednak, że dzięki tej modyfikacji projekt po pół roku oczekiwania przyjmie rząd. Zawiera on bowiem m.in. przepisy dostosowujące do dyrektywy o usługach, która powinna być uchwalona do 28 grudnia tego roku.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 16.12.2009 r., Łukasz Zalewski

RM: PODATNIK ZAPŁACI WYŻSZE ODSETKI ZA ZALEGŁOŚCI PODATKOWE

Rząd zgodził się na zmianę sposobu ustalania stawki odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych.

Rada Ministrów przyjęła wczoraj część założeń do projektu zmian w Ordynacji podatkowej. Do najważniejszych planowanych zmian należy podwyższenie stawki odsetek od zaległości podatkowych. Wzrost stawki odsetek za zwłokę ma zapewnić zwiększenie wpływów do budżetu państwa i samorządów. Obecnie odsetki od zaległości wynoszą 200 proc. podstawowej stopy kredytu lombardowego, ogłaszanej przez NBP. Po zmianach stawka odsetek będzie wynosiła 200 proc. podstawowej stopy oprocentowania kredytu lombardowego powiększonej o 2 punkty procentowe i nie będzie mogła być niższa niż 8 proc. Z założeń nowelizacji wynika też m.in. ograniczenie możliwości udzielania ulg w spłacie stanowiących pomoc publiczną na szkolenia, na zatrudnienie i pomoc regionalną. Pomoc taka będzie udzielana jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, jako pomoc

indywidualna zgodna z programami rządowymi lub samorządowymi albo udzielana w ramach programów pomocowych określonych w odrębnych przepisach (w drodze indywidualnej notyfikacji).

Wśród przyjętych założeń nie znalazły się na razie rozwiązania mające na celu ograniczenie szarej strefy w handlu internetowym. Miały one umożliwić organom podatkowym uzyskiwanie informacji o podmiotach, co do których istnieje podejrzenie prowadzenia w internecie nieujawnionej lub nieopodatkowanej działalności gospodarczej.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 16.12.2009 r., Magdalena Majkowska

ZNANE SĄ JUŻ KOSZTY PODATKOWE NA 2010 R.

3091 zł – tyle będą mogły zarobić osoby fizyczne w przyszłym roku, nie płacąc przy tym podatku. Nie zmienia się koszty i kwota wolna od podatku

Ministerstwo Finansów ogłosiło skalę podatkową w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz koszty uzyskania przychodów na 2010 rok. Osoby fizyczne rozliczające się z dochodów osobistych nie mają co liczyć na to, że w przyszłym roku wzrosną – w stosunku do 2009 r. – koszty podatkowe.

Tak jak i dziś podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych uzyskujący dochody mieszczące się w pierwszym przedziale skali podatkowej (tj. ci, którzy zarabiają rocznie nie więcej niż 85 528 zł) będą mieli prawo zmniejszyć podatek o kwotę 556 zł 02 gr (miesięcznie – 46 zł 33 gr).

W 2010 r. nie zmieni się również wysokość dochodu, od którego nie trzeba będzie zapłacić podatku. Bo tak jak i w tym roku ci, którzy nie mają zamiaru dzielić się z fiskusem, a wręcz będą chcieli otrzymać z urzędu skarbowego zwrot pobranego przez płatników podatku, nie mogą zarobić więcej niż 3091 zł. Tylko taki dochód nie powoduje obowiązku zapłaty daniny. Podatnicy będą też odliczać koszty uzyskania przychodów w tej samej wysokości co w 2009 r. I tak dla osób uzyskujących dochody z jednego miejsca pracy w przyszłym roku wyniosą one 1335 zł rocznie. Ci, którzy pracują na więcej niż jednym etacie, będą mogli odliczyć 2002 zł 05 gr rocznie. Wyższe koszty będą natomiast przysługiwały osobom dojeżdżającym do pracy poza miejscem zamieszkania. I tak zatrudnieni w jednym miejscu pracy odliczą rocznie 1668 zł 72 gr, a wieloetatowcy – nie więcej niż 2502 zł 56 gr.

Źródło: „Rzeczpospolita”. 17.12.2009 r., Grażyna J. Leśniak

ZMIANY W PRAWIE: USTAWA O KOSZTACH SĄDOWYCH W SPRAWACH CYWILNYCH

W dniu 16 grudnia 2009 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 202, poz. 1552, dalej "nowelizacja"), będąca konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego (dalej "TK") z dnia 16 grudnia 2008 r., który orzekł o niezgodności z Konstytucją przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, dalej "ustawa"), w zakresie, w jakim stanowią one o pobraniu w postępowaniu uproszczonym opłaty stałej od apelacji, liczonej w zależności od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy lecz niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia.

Postępowanie uproszczone jest postępowaniem szybszym i mniej skomplikowanym niż zwykle postępowanie cywilne. Należy ono do właściwości sądów rejonowych i są w tym postępowaniu rozstrzygane sprawy o niewielkim stopniu zawichości, w których wartość przedmiotu sporu (tj. wartość roszczenia, którego strona dochodzi w postępowaniu) lub wartość przedmiotu umowy (tj. kwota, na jaką opiewa umowa, która dochodzona jest w postępowaniu) jest niższa niż 10.000 zł.

Ponadto w postępowaniu uproszczonym rozpoznawane są wszelkie sprawy o zapłatę czynszu najmu lokali mieszkalnych i opłat obciążających najemcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej bez względu na wartość roszczenia, którego dochodzi strona w procesie.

Wysokość opłat, które należy uiścić wnosząc pozew w postępowaniu uproszczonym, jest niższa od opłat wnoszonych w zwykłym postępowaniu i wynosi od 30 do 300 złotych, w zależności od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy.

Natomiast odnośnie opłat, które należy uiścić wnosząc apelację, TK podkreślił, że dotychczas obowiązujące przepisy ustawy ograniczały obywatelom prawo do sądu, gdyż przy stosunkowo niewielkiej wartości przedmiotu zaskarżenia możliwa była sytuacja, w której opłata należna od apelacji przewyższała wartość przedmiotu zaskarżenia, co w konsekwencji podważało sens dochodzenia przez stronę swoich racji. W związku z powyższym, tym bardziej istotna i słuszna wydaje się nowelizacja, która stanowi, iż od apelacji w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym pobiera się opłatę stałą liczoną od wartości zaskarżonego roszczenia.

Podsumowując, po nowelizacji, w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym pobiera się opłatę stałą nie tylko od pozwu, jak było dotychczas, ale również od apelacji. Obecnie opłata od apelacji zależy od wartości przedmiotu zaskarżenia i wynosi odpowiednio 30 złotych przy wartości zaskarżonego roszczenia do 2.000 zł. Przy wartości przedmiotu zaskarżenia ponad 2.000 zł do 5.000 zł — 100 zł, ponad 5.000 – 7.500 zł — 250 zł; natomiast gdy wartość zaskarżonego roszczenia wynosi ponad 7.500 zł — 300 zł.

Aby zobrazować jakie zmiany wprowadziła nowelizacja, przeanalizujmy przykład apelacji, w której wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 2.500 zł (wartość dochodzonego i zasądzanego przez sąd roszczenia wynosiła 8.000 zł, pozwany uznał zasadność zapłaty kwoty 5.500 zł, natomiast co do kwoty 2.500 zł wniósł apelację). Obecnie od takiej apelacji pozwany zapłaci opłatę sądową w wysokości 100 zł, natomiast w sytuacji, gdyby obowiązywała ustawa sprzed nowelizacji zapłaciłby 300 zł, gdyż opłata wówczas byłaby liczona od wartości roszczenia dochodzonego pozwem (8.000 zł), a nie jak teraz od wartości roszczenia zaskarżonego apelacją (2.500 zł).

Mamy nadzieję, że zarówno ta, jak i inne nowelizacje przyczynią się do tego, że przepisy prawa, ustanawiające zbyt wysokie opłaty, nie będą więcej stały na przeszkodzie dochodzeniu praw przed sądem.

Źródło: serwis „eGospodarka.pl”, Maciej Szulikowski

CZY OD 1 STYCZNIA 2010 R. PODMIOT ZAGRANICZNY SZYBCIEJ ODZYSKA POLSKI VAT?

Dla podatników z innego państwa UE nabywających towary i usługi opodatkowane VAT odzyskanie tego podatku było procesem długotrwałym i kosztownym. Nowelizacja przepisów unijnych oraz podobne zmiany w przepisach krajowych mają poprawić tę sytuację. Co się zmieni?

Najważniejszą zmianą na poziomie prawa unijnego jest uchylene tzw. VIII Dyrektywy VAT dotyczącej zwrotu podatku podatnikom z innych państw członkowskich i zastąpienie jej

Dyrektywą 2008/9/WE. Natomiast XIII Dyrektywa (dotycząca zwrotów podatku podatnikom spoza UE) nadal pozostaje w mocy. Warto również zwrócić uwagę, że dzięki zmianie zasad określania miejsca świadczenia usług na rzecz podatników zmniejszy się liczba przypadków, gdy podatnik otrzymywać będzie fakturę z VAT z innego państwa UE.

Od 1 stycznia 2010 r. adresatem wniosków o zwrot podatku będzie organ podatkowy właściwy dla podatnika z tytułu jego rozliczeń VAT (który będzie przekazywał wnioski do organów administracji podatkowej państwa zwrotu). Warto zaznaczyć, że wnioski takie będą miały formę elektroniczną. Wnioski papierowe wraz z załączonymi fakturami i dokumentami celnymi odejdą w przeszłość. Jedynie podatnicy spoza UE będą nadal składali wnioski bezpośrednio do urzędu państwa zwrotu.

Brak obowiązku dołączania papierowych dokumentów do wniosków to kolejna rewolucyjna zmiana. Cała wymiana informacji odbywać się będzie w formie elektronicznej. Co do zasady do wniosków nie będą nawet załączane skany faktur (choć państwa członkowskie mają możliwość wprowadzenia obowiązku przesyłania skanów faktur, jeśli ich jednostkowa wartość przekroczy 1 tys. euro netto lub 450 euro w przypadku paliwa). Z opcji takiej skorzystała Polska. Natomiast z tego udogodnienia nie będą mogli korzystać podatnicy spoza UE, którzy nadal będą musieli przysyłać wnioski wraz z fakturami i dokumentami celnymi, z których wynika kwota podatku do zwrotu.

Zmianie ulegnie też najważniejszy termin związany ze zwrotem VAT dla podatników zagranicznych. Do końca 2009 roku terminem takim jest 30 czerwca. Nowy termin ostateczny na złożenie wniosku o zwrot to 30 września roku następnego.

W porównaniu z przepisami dotychczas obowiązującymi skróceniu uległ standardowy termin zwrotu podatku – od 2010 roku będą to cztery miesiące od dnia otrzymania (ale przez organ państwa zwrotu, a nie nasz urząd) wniosku wraz z dokumentami.

Dyrektywa, a w ślad za nią przepisy krajowe, wprost wskazuje, że państwa członkowskie zobowiązane są do zapłaty podatnikom odsetek w przypadku przekroczenia terminu zwrotu.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 18.12.2009 r., Jerzy Martini

W 2010 R. LIMIT DLA ULGI ODSETKOWEJ WZROŚNIE O 21 TYS. ZŁ

W 2010 roku wysokość wydatków na cele mieszkaniowe, które stanowią limit przy rozliczaniu ulgi odsetkowej, wyniesie 264 810 zł.

Podatnik, który zaciągnął kredyt do końca 2006 roku, może skorzystać z ulgi odsetkowej. Ulga polega na odliczeniu od dochodu faktycznie poniesionych w roku podatkowym wydatków na spłatę odsetek od kredytu (pożyczki) udzielonego na sfinansowanie inwestycji mającej na celu zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. Z prawa do odliczenia można korzystać nie dłużej niż do 2027 roku.

Wysokość kwoty stanowiącej podstawę określenia przysługującej kwoty odliczeń z tytułu wydatków mieszkaniowych dla osób, które zaczną korzystać z ulgi odsetkowej od 2010 roku, nie może przekroczyć 264 810 zł. Limit ten w porównaniu z kwotą określoną na 2009 rok (243 460 zł) wzrósł o 21 350 zł. Nowa kwota limitu wynika z opublikowanego w Monitorze Polskim obwieszczenia ministra finansów z 30 listopada 2009 r. w sprawie wysokości ogólnej kwoty odliczeń wydatków na cele mieszkaniowe (MP nr 79, poz. 989).

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 18.12.2009 r.

IS W WARSZAWIE: BRAK PRZEMIESZCZENIA TOWARU A STAWKA VAT

W sytuacji, gdy przeniesieniu prawa własności towaru nie towarzyszy jego wywóz z terytorium kraju na terytorium państwa członkowskiego innego niż terytorium kraju, nie można

zastosować stawki VAT w wysokości 0%. Stanowisko takie zajął Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie w interpretacji indywidualnej z dnia 01.12.2009 r. nr IPPP2/443-1022/09-2/AZ.

We wniosku wskazano, iż spółka w grudniu 2008 r. wykonała na zamówienie duńskiego kontrahenta konstrukcję stalową i wystawiła fakturę VAT, którą kontrahent przyjął i zapłacił wynikającą z niej wartość po 30 dniach od otrzymania faktury. Towaru jednak nie odebrał zwracając się do spółki o jego przechowanie w magazynie. W związku z tym spółka wykazała powyższą sprzedaż jako krajową ze stawką 22%. W sierpniu 2009 r. kontrahent towar odebrał i wywiózł do Danii (spółka otrzymała dokumenty potwierdzające ten wywóz). Powstała wątpliwość, czy w takiej sytuacji spółka może skorygować deklarację za grudzień 2008 r. i wykazać wewnątrzspółnotową dostawę towaru? W przedmiotowej sprawie organ podatkowy zajął następujące stanowisko:

„(...) Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535 ze zm.), zwanej dalej ustawą, opodatkowaniu ww. podatkiem, podlegają:

1. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju;
2. eksport towarów;
3. import towarów;
4. wewnątrzspółnotowe nabycie towarów za wynagrodzeniem na terytorium kraju;
5. wewnątrzspółnotowa dostawa towarów.

Art. 7 ust. 1 ww. ustawy stanowi, iż przez dostawę towarów, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel (...).

Przez dostawę towarów należy rozumieć przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel. Czynności przeniesienia prawa musi towarzyszyć wydanie przedmiotowego towaru. Stosownie do art. 13 ust. 1 ww. ustawy, przez wewnątrzspółnotową dostawę towarów, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 5, rozumie się wywóz towarów z terytorium kraju w wykonaniu czynności określonych w art. 7 na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju, z zastrzeżeniem ust. 2-8.

Dla potraktowania danej czynności jako wewnątrzspółnotowej dostawy muszą zaistnieć dwa konieczne elementy.

W przypadku dostawy wewnątrzspółnotowej (opodatkowanej w Polsce), musi się ona odbywać z kraju (tzn. z Polski) i ma być dokonywana przez polskiego (tj. zarejestrowanego w Polsce) podatnika. Dostawa - mająca charakter wewnątrzspółnotowy - która odbywa się z innego państwa członkowskiego, będzie czynnością podlegającą opodatkowaniu w tym właśnie innym państwie. W Polsce będzie to czynność niepodlegająca w ogóle opodatkowaniu.

Pierwszym elementem, który musi wystąpić, aby uznać daną czynność za wewnątrzspółnotową dostawę towarów, jest wywóz towaru z terytorium kraju na terytorium innego państwa członkowskiego. Przez wywóz należy rozumieć faktyczne przemieszczenie towarów na terytorium innego państwa członkowskiego.

Dostawą wewnątrzspółnotową nie jest sama czynność faktyczna, jaką jest wywóz towarów, ale wywóz musi nastąpić w wyniku dokonania dostawy - jest to warunek konieczny i jest to

odbiciem warunków dotyczących nabycia, gdzie wymaga się, aby miało miejsce nabycie prawa do rozporządzania jak właściciel towarami, co następuje w wyniku dokonanej dostawy.

Każdy rodzaj dostawy, w wykonaniu której następuje wywóz towarów, konstituować będzie wewnątrzwspólnotową dostawę towarów.

Z przedstawionego przez Wnioskodawcę stanu faktycznego wynika, że w miesiącu grudniu 2008 r. Spółka wykonała na zamówienie kontrahenta duńskiego konstrukcję stalową i wystawiła fakturę VAT. Kontrahent duński fakturę przyjął, uiścił należność, ale towaru nie odebrał zwracając się z prośbą o przechowanie w magazynie Spółki. Spółka w deklaracji za m-c grudzień 2008 r. wykazała ową sprzedaż jako krajową ze stawką 22%. W miesiącu sierpniu 2009 r. kontrahent duński towar odebrał i wywiózł do Danii. Spółka otrzymała dokumenty potwierdzające wywóz towaru do Danii i potwierdzenie odbioru towaru przez kontrahenta 16 września 2009 r. Spółka zamierza wystawić fakturę korygującą we wrześniu 2009 r. oraz skorygować deklarację za grudzień 2008 r. zmniejszając sprzedaż krajową i wykazując wewnątrzwspólnotową dostawę towaru.

Zatem z powyższego wynika, że opisana przez Wnioskodawcę dostawa nie spełnia definicji wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów, gdyż w wyniku dokonanej przez Wnioskodawcę czynności (przeniesienie prawa własności) nie nastąpił wywóz towarów z terytorium kraju na terytorium państwa członkowskiego innego niż terytorium kraju. Wnioskodawca bowiem zobowiązał się do magazynowania sprzedanego w grudniu 2008 r. towaru do sierpnia 2009 r. kiedy to nabywca towaru, kontrahent z Danii, wywiózł towar na terytorium Danii. W tym stanie sprawy zasadne było wystawienie faktury VAT i opodatkowanie sprzedaży ze stawką krajową, gdyż odbyła się ona na terytorium Polski.

W przedmiotowej sytuacji w odniesieniu do transakcji dokonanej przez Wnioskodawcę na rzecz kontrahenta z Danii zastosowanie znajdzie przepis art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT, zgodnie z którym miejscem dostawy towarów jest w przypadku towarów niewysyłanych ani nietransportowanych – miejsce, w którym towary znajdują się w momencie dostawy.

Zatem w przypadku gdy towary po ich nabyciu nie są przemieszczane, wówczas miejscem dokonania dostawy jest to miejsce, w którym znajdują się w momencie dostawy. W związku z tym miejscem świadczenia dla przedmiotowej dostawy jest terytorium Polski.

Podkreślić należy, iż w przypadku gdy, jak wynika z opisu stanu faktycznego, nabywca z Danii wywiózł nabyty od Wnioskodawcy i przez niego magazynowany towar z terytorium kraju do Danii, wówczas wystąpiła u nabywcy z Danii wewnątrzwspólnotowa dostawa towaru opodatkowana na terytorium Polski, o której mowa w art. 13 ust. 3 ww. ustawy, w myśl tego przepisu za wewnątrzwspólnotową dostawę towarów uznaje się również przemieszczenie przez podatnika, o którym mowa w art. 15, lub na jego rzecz towarów należących do jego przedsiębiorstwa z terytorium kraju na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju, które zostały przez tego podatnika na terytorium kraju w ramach prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa wytworzone, wydobyte, nabyte, w tym również w ramach wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów, albo sprowadzone na terytorium kraju w ramach importu towarów, jeżeli mają służyć działalności gospodarczej podatnika.

Reasumując, z uwagi na to, iż towar będący przedmiotem dostawy opuścił terytorium Polski jako towar należący już do kontrahenta mającego siedzibę na terytorium Danii, nie zostanie

spełniony warunek konieczny do uznania przedmiotowej dostawy dokonanej przez Wnioskodawcę jako wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów. W związku z powyższym dostawę tę należy opodatkować według stawki podatku VAT właściwej dla dostawy tego towaru na terytorium kraju, a obowiązek podatkowy powstanie na zasadach ogólnych określonych w art. 19 ww. ustawy. A zatem, korygowanie uprzednio złożonej deklaracji VAT-7 za miesiąc grudzień 2008 r., w której zadeklarowano podatek z tytułu sprzedaży na terytorium kraju nie znajduje podstaw prawnych.(...)”

Pełną treść interpretacji można przeczytać na stronie Ministerstwa Finansów
Źródło: serwis „e-Gospodarka.pl”, za: Ministerstwo Finansów:, 20.12.2009 r.

W 2010 R. ULGA NA DZIECKO BEZ ZMIAN

W przyszłym roku i w latach następnych kwota ulgi na dziecko nie ulegnie zmianie i tak jak w rozliczeniu za 2009 rok będzie wynosić miesięcznie 92,67 zł, czyli 1112,04 za cały rok.

Wysokość ulgi na dziecko począwszy od rozliczenia podatkowego za 2009 rok wynosi miesięcznie 92,67 zł i w kolejnych latach nie ulega zmianie. Wynika to z tego, że od 2009 roku obowiązuje stała kwota zmniejszająca podatek określona w pierwszym przedziale skali podatkowej, od której zależy wysokość ulgi.

Przypomnijmy, że od 1 stycznia 2009 r. wprowadzona została dwustopniowa skala podatkowa ze stawkami 18 proc. i 32 proc. oraz kwotą zmniejszającą podatek w wysokości 556,02 zł. Kwota ta w kolejnych latach podatkowych nie ulega już zmianie. Natomiast zgodnie z art. 27f ustawy o PIT (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.), który reguluje zasady korzystania z ulgi prorodzinnej, odliczeniu podlega kwota stanowiąca 1/6 kwoty zmniejszającej podatek określonej w pierwszym przedziale skali, za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym podatnik wykonywał władzę rodzicielską, pełnił funkcję rodziny zastępczej albo sprawował opiekę prawną. Miesięczna wysokość ulgi wynosi zatem 92,67 zł (556,02 zł/6) i w takiej wysokości będzie obowiązywała również w 2010 roku i w kolejnych latach.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 21.12.2009 r.

INWESTORZY GIEŁDOWI ODLICZĄ MNIEJ KOSZTÓW

Gracze giełdowi mają problemy z rozliczeniem kredytów na zakup akcji i ich sprzedażą, gdy notowania zakupionych walorów zostaną zawieszane

Od 1 stycznia tego roku weszły w życie ograniczenia dotyczące zaliczania do kosztów uzyskania przychodów odsetek i prowizji od kredytu, za który nabyto papiery wartościowe, udziały lub pochodne instrumenty finansowe.

– Inwestorzy nie mogą uwzględnić ich w części, która nie została wykorzystana na inwestycje. Dla osób, które wzięły duże kredyty i zapłaciły bankowi opłaty liczone w tysiącach złotych, może to być przykra niespodzianka. Jest to bowiem nowy przepis i nie wszyscy go uwzględnili, oceniając rentowność inwestycji – zauważają doradcy podatkowi.

– Organy podatkowe już pod rządami przepisów obowiązujących do końca ubiegłego roku próbowały narzucić wykładnię, z której wynikało, że przy redukcjach zakupu kosztem jest tylko część prowizji. Sądy nie zgodziły się jednak z taką interpretacją. Przyznały rację podatnikom, że całość wydatków ponieśli w celu uzyskania przychodów.

Ministerstwo Finansów zaproponowało więc odpowiednią zmianę ustawy o PIT i Sejm ją przyjął – mówi Marek Kolibski, doradca podatkowy i współnik w kancelarii KNDP. Jego zdaniem to wyjątkowo niesprawiedliwy i profiskalny przepis. Gdy bowiem inwestorem jest

osoba prawna, to może uwzględnić w kosztach uzyskania przychodów całą prowizję. Do ustawy o CIT nie wprowadzono bowiem żadnych ograniczeń.

W tym roku problem pojawił się przy akcjach Polskiej Grupy Energetycznej. Redukcja zakupu wyniosła bowiem 96,5 proc. Osoba, która zamówiła 1000 takich akcji, kupiła tylko 35.

– Redukcja zakupu była tak duża, że wielu inwestorów w ogóle nie uwzględni kosztów kredytu. Będzie tak, jeśli okaże się, że wszystkie akcje kupili za środki własne i w praktyce kredyt pozostał niewykorzystany. Chodzi o sytuację, gdy inwestor zamówił np. 1000 akcji, a stan jego konta pozwalał na kupno 100. Skoro ostatecznie nie nabył nawet 50, to oznacza, że kosztów nie uwzględni w ogóle – podkreśla ekspert

W tym roku notowania kilku spółek ze względu na ich trudną sytuację finansową zostały zawieszane. Inwestorzy, którzy mają ich akcje, często chcą się ich pozbyć nawet za niewielką kwotę, aby uzyskać prawo do rozliczenia podatkowej straty. Czy to możliwe?

– Nie ma przeszkód prawnych, aby poza giełdą sprzedać akcje spółki, której notowania są zawieszane. Także wtedy, gdy w firmie prowadzone jest już postępowanie upadłościowe – mówi prof. Marek Wierzbowski. Wyjaśnia, że wystarczy spisać umowę i dokonać odpowiednich zmian na rachunkach papierów zbywcy i nabywcy.

A czy taką transakcję może zakwestionować fiskus?

– Organy podatkowe mogą jedynie próbować udowodnić, że cena nie odpowiada wartości rynkowej akcji. Byłoby to jednak bardzo trudne, gdy spółka nie jest już notowana na giełdzie – mówi ekspert.

Okazuje się jednak, że mogą być kłopoty z przeniesieniem własności akcji, których notowania są zawieszane.

– Wszystko zależy od powodu zawieszenia obrotu akcjami. Zdarzyło się już, że Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych odmówił nam rejestracji umowy dotyczącej akcji, których obrót został zawieszony. W ten sposób chroni on interesy nabywcy akcji, gdy na przykład nie ma pewności, że obrót akcjami zostanie wznowiony. Każda tego typu transakcja jest rozpatrywana indywidualnie – podkreśla inny ekspert

– Zawieszenie notowań na GPW co do zasady nie uniemożliwia sprzedaży akcji poza giełdą. Takie transakcje są przez nas rozliczane. Wyjątkiem są sytuacje, gdy zawieszenie wpływa na nasz system depozytowo-rozliczeniowy – mówi Dariusz Marszałek z Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych.

Jednym ze sposobów zmniejszenia podatku od zysków kapitałowych jest sprzedaż akcji, których kurs jest obecnie znacznie niższy niż w momencie zakupu. Pozwala to na wykazanie straty. Jednocześnie nie ma żadnych przeszkód, aby akcje te następnego dnia odkupić – oczywiście tylko wtedy, gdy liczymy na wzrost ich wartości. Dzięki temu portfel inwestycyjny się nie zmienia, a podatnik może uniknąć podatku od innych transakcji giełdowych, na których zarobił. W zamian będzie jednak musiał zapłacić prowizję w biurze maklerskim.

– Osoby, które zdecydują się na takie rozwiązanie, nie powinny zwlekać do ostatniej chwili. To dlatego, że o momencie przeniesienia własności akcji nie decyduje moment złożenia zlecenia, ale zarejestrowania transakcji w Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych. Daty te mogą się różnić nawet o kilka dni, a sprawa ta jest różnie rozstrzygana w interpretacjach indywidualnych. Lepiej więc unikać transakcji na przełomie lat.

Źródła: „Rzeczpospolita”, 21.12.2009 r., Konrad Piłat

NSA: MILCZĄCA INTERPRETACJA – WYROK NA KORZYŚĆ FISKUSA

Przewidziane w przepisach podatkowych trzy miesiące na wydanie interpretacji to czas na jej sporządzenie i podpisanie, ale bez doręczenia.

Tak uznał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 14 grudnia 2009 r. (sygn. II FPS 7/09). Uchwała całej Izby Finansowej NSA stanowi odpowiedź na pytanie prezesa NSA, czy w obowiązującym od 1 lipca 2007 r. stanie prawnym niewydanie interpretacji indywidualnej (art. 14o ordynacji podatkowej) oznacza brak jej doręczenia w ciągu trzech miesięcy od dnia otrzymania wniosku (art. 14d).

Tym samym zaakceptowano stosowaną przez organy podatkowe praktykę antydatowania dokumentów. W rezultacie nigdy podatnik nie będzie miał racji w rozumieniu prawa. Chyba że niekorzystne stanowisko fiskusa zmieni sąd.

Wydanie wykładni to sporządzenie na piśmie informacji o stosowaniu prawa

Spór o to, czy owe trzy miesiące to czas tylko na wydanie interpretacji (czyli jej sporządzenie i podpisanie) czy również na doręczenie interpretacji wnioskodawcy, trwa nie od dziś.

Kwestię tę rozstrzygał już NSA w 2007 r. (sygn. I FSK 635/07). Wtedy w uchwale dotyczącej 2005 r. uznał, że w tym terminie mieści się również doręczenie. Co ciekawe, w uzasadnieniu tamtej uchwały sędziowie stwierdzili, że odnosi się to także do zmienionych od 1 lipca 2007 r. zasad wydawania interpretacji podatkowych.

Teraz sąd zmienił zdanie. Uznał bowiem, że pojęcie niewydania interpretacji nie oznacza braku jej doręczenia przez organ podatkowy w ciągu trzech miesięcy od dnia otrzymania wniosku.

– Niewydanie oznacza jej niesporządzenie i niepodpisanie – powiedział w ustnym uzasadnieniu sędzia Marek Zirk-Sadowski. Jak podkreślił, „wydanie” i „doręczenie” to nie są tożsame pojęcia. Gdyby, jak uznał sąd, ustawodawca chciał, aby istotne było doręczenie, to w myśl wykładni systemowej dałby temu wyraz w przepisie. Tak jak to zrobił np. w wypadku uprzednich porozumień cenowych, gdzie rozdzielił wydanie od doręczenia (art. 20i ordynacji).

Sąd uznał, że nie można przyjąć, iż w wydaniu mieści się doręczenie.

Według NSA przewidziany w ordynacji termin na wydanie interpretacji indywidualnej jest terminem materialnym.

Wczorajsza uchwała to efekt zabiegów Ministerstwa Finansów, które nie mogło pogodzić się z wcześniejszym, niekorzystnym dla siebie orzeczeniem. Zwróciło się nawet do prokuratora generalnego, aby ten wystąpił do NSA o podjęcie uchwały w składzie rozszerzonym (pisał o tym: „Resort finansów liczy, że sąd wyjaśni przepisy”, „Rz” z 22 maja).

Jedno jest pewne. Uchwała ukróci rozbieżne orzecznictwo sądów administracyjnych w tym zakresie. Nie jest jednak dobra dla podatników, którzy nie będą mieli możliwości ustalenia rzeczywistej daty sporządzenia interpretacji.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 15.12.2009 r., Grażyna J. Leśniak

NSA: ROZWIĄZANIE UMOWY BEZ ZWROTU PCC

Podatnik, który za zgodą drugiej strony rozwiązał umowę, nie ma prawa do zwrotu podatku od czynności cywilnoprawnych.

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną podatnika, który domagał się zwrotu podatku od czynności cywilnoprawnych. W ocenie NSA rozwiązanie umowy za zgodą obu stron nie stanowi podstawy do zwrotu podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC). Podatnik, który rozwiązał umowę sprzedaży, a potem zawarł ją ponownie, nie ma prawa do zwrotu zapłaconego podatku. Jak podkreślił sędzia NSA Bogusław Dauter, podatek od czynności cywilnoprawnych podlega zwrotowi, m.in., jeżeli uchylone zostały skutki prawne oświadczenia woli (tzw. nieważność względna). Uchylenie się od skutków czynności cywilnoprawnej, np. umowy sprzedaży w formie zwykłego oświadczenia woli, nie jest podstawą do zwrotu podatku. W tym przypadku nie można mówić o względnej ani

bezwzględnej nieważności czynności cywilnoprawnej. Zdaniem sądu każda kolejna umowa, nawet taka sama, podlega opodatkowaniu.

W rozstrzyganej sprawie podatnik podpisał umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego i nieruchomości. Notariusz, który sporządzał umowę, pobrał podatek od czynności cywilnoprawnych. Jednak pierwotna umowa sprzedaży została rozwiązana za zgodą obu stron. Ponownie została zawarta i notariusz pobrał podatek.

Podatnik uznał, że podatek od jednej umowy powinien zostać zwrócony, z czym nie zgodziły się organy podatkowe. Wyrok jest prawomocny.

Sygn. akt II FSK 891/08

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna, 16.12.2009 r., Aleksandra Tarka

NSA: ZABEZPIECZENIE DECYZJI NIE JEST MOŻLIWE PO ODWOŁANIU

Wniosek o przyjęcie dobrowolnego zabezpieczenia wykonania decyzji po wydaniu decyzji odwoławczej jest bezskuteczny

Naczelnny Sąd Administracyjny oddalił skargi kasacyjne spółki, której organy podatkowe zakwestionowały wartość infrastruktury telewizji kablowej wniesionej jako aport. Jak zauważyła sędzia Krystyna Nowak, jeżeli cena bez uzasadnionej przyczyny znacznie odbiega od wartości rynkowej rzeczy lub praw, organ określa przychód w wysokości wartości rynkowej. W ocenie NSA art. 14 ust. 2 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 54, poz. 654 z późn. zm.) zawiera własną odrębną definicję wartości rynkowej. Jest to średnia cena stosowana na wolnym rynku. Opinie biegłych sporządzone w sprawie uwzględniały dane dotyczące innych sieci kablowych.

Sąd ocenił także kwestię odmowy przyjęcia zabezpieczenia na wniosek podatnika i wstrzymania wykonania decyzji. NSA potwierdził, że złożenie wniosku o przyjęcie zabezpieczenia obligowało organ do przyjęcia zabezpieczenia. Jednak uznał, że w przypadku spółki było to niedopuszczalne. Spółka złożyła wniosek o przyjęcie zabezpieczenia na etapie decyzji odwoławczej.

Jak zauważa pełnomocnik skarżącej spółki Ireneusz Krawczyk, radca prawny, partner w Kancelarii Ozóg i Wspólnicy, dotychczasowe wyroki dotyczące odwołujących do końca 2008 roku przepisów o przyjęciu zabezpieczenia na wniosek i wstrzymaniu wykonania decyzji albo wskazywały na obowiązek przyjęcia zabezpieczenia lub też na brak takiego obowiązku. Wydawało się, że nie ma trzeciej możliwości.

Jednak, jak podkreśla Ireneusz Krawczyk, sąd uznał, że w pewnych przypadkach dobrowolne zabezpieczenie wykonania zobowiązania podatkowego i w konsekwencji wstrzymanie wykonania decyzji w ogóle nie może być stosowane. Dotyczyć to może sytuacji, w której podatnik żąda wstrzymania wykonania decyzji ostatecznej. W ocenie eksperta, choć sąd nie wskazał tego wyraźnie w ustnym uzasadnieniu, można domyślać się, że w takim przypadku zastosowanie mają tylko przepisy dotyczące wstrzymania wykonania decyzji zawarte w ustawie o postępowaniu przed sądem administracyjnym.

Sygn. akt II FSK 1052/08, II FSK 1599/08, II FSK 1598/08

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 18.12.2009 r., Aleksandra Tarka

WSA W RZESZOWIE: SAM WNIOSEK O WSZCZĘCIE EGZEKUCJI NIE PRZERYWA PRZEDAWNIEŃ

Dla przerwania biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego konieczne jest zastosowanie wobec zobowiązanego środka egzekucyjnego oraz poinformowanie go o tym. Nie wystarcza wszczęcie postępowania przez odpowiedni organ.

Tak wynika z wyroku WSA w Rzeszowie z 8 grudnia 2009 r., (I SA/Rz 784/09).

Samorządowe kolegium odwoławcze po rozpatrzeniu zażalenia na postanowienie wójta gminy, którym organ, jako wyrażający stanowisko wierzyciel, uznał za bezzasadny zarzut przedawnienia zobowiązań podatkowych w toczącym się postępowaniu egzekucyjnym, utrzymało w mocy zaskarżone postanowienie.

Zdaniem wójta należności nie uległy przedawnieniu, bo zgodnie z art. 70 § 4 ordynacji podatkowej nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia na skutek zastosowania wobec dłużnika środka egzekucyjnego.

Ostatecznie sprawa trafiła do sądu.

WSA przypomniał, że poza sporem pozostaje fakt, iż egzekwowane należności miały charakter publicznoprawny, a zatem ich egzekucja należy do organów administracyjnych, a do komornika sądowego jedynie w razie wystąpienia zbiegu egzekucji administracyjnej z sądową, na podstawie odpowiedniego postanowienia sądu.

Kwestią sporną jest to, w jaki sposób czynności zajęcia rachunku bankowego zobowiązanego wpłynęły na kwestię przedawnienia się zobowiązania podatkowego.

Podnoszona przez organy administracyjne okoliczność, że art. 70 § 4 ordynacji podatkowej dla przerwania biegu przedawnienia wymaga jedynie zastosowania ujętego w ustawie środka egzekucyjnego oraz zawiadomienia o tym fakcie dłużnika, nie oznacza, iż zastosowanie tego środka może nastąpić z pominięciem innych przepisów prawa.

Organowi wolno działać jedynie w taki sposób, w jaki ustawa mu na to zezwala. Zasada ta odnosi się do wszelkich sfer działalności organów, a zatem dotyczy również sposobu egzekwowania należności publicznoprawnych.

Nie można zatem przyjąć, tak jak zrobił to organ odwoławczy, iż skoro art. 70 § 4 ordynacji podatkowej dla przerwania biegu przedawnienia wymaga jedynie zastosowania środka egzekucyjnego oraz zawiadomienia o tym fakcie dłużnika, to wymóg ten zostaje spełniony zarówno w wyniku przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego w zgodzie z ogólnymi zasadami działania administracji państwowej, jak i w oderwaniu od tychże zasad.

Zbieg egzekucji jako konieczna przesłanka umożliwiająca legitymowanie sądowego organu administracyjnego do wyegzekwowania należności publicznoprawnej od zobowiązanego wymaga wszczęcia w stosunku do dłużnika dwóch postępowań – egzekucji sądowej oraz administracyjnej.

Tymczasem postępowanie egzekucyjne w administracji nie zostało w ogóle wszczęte.

Nie może zatem dojść do skutecznego przerwania biegu przedawnienia poprzez faktyczne dokonanie czynności przez organ do tego nieuprawniony.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 17.11.2009 r.

WSA W GDAŃSKU: ORGAN PODATKOWY POWINIEN UDZIELIĆ JEDNOZNACZNEJ ODPOWIEDZI

Minister Finansów nie może w udzielanych interpretacjach poprzestawać na ogólnym sformułowaniu o nieprawidłowości stanowiska strony w zakresie interpretacji przepisów. Skutkuje to niejednoznacznością rozstrzygnięcia

Tak wynika z wyroku WSA w Gdańsku z 1 grudnia 2009 r., (I SA/Gd 553/09).

Spółka jawna złożyła do ministra finansów wnioski o udzielenie interpretacji. Chodziło o możliwość zastosowania 7-proc. stawki VAT do świadczonych usług budowlanych. Spółka jest generalnym wykonawcą wielorodzinnego budynku mieszkalnego.

Pytała, czy całość usług budowlanych związanych z budową budynku mieszkalnego (części podziemnej i nadziemnej), w tym budowa części podziemnej z miejscami postojowymi, może być opodatkowana stawką 7 proc.

Izba skarbową, która wydała interpretację, stwierdziła, że od 1 stycznia 2008 r. 7-proc. stawka VAT znajduje zastosowanie jedynie w odniesieniu do robót polegających na realizacji obiektów budownictwa mieszkaniowego lub ich części.

Jeżeli zatem umowy odnoszą się do budynku sklasyfikowanego według Polskiej Klasyfikacji Obiektów Budowlanych w dziale 11 jako całości, kompleksowe roboty budowlano-montażowe dotyczące budynku wielorodzinnego, w którym znajdują się miejsca postojowe, zastosowanie będzie miała jedna stawka VAT w wysokości 7 proc. dla robót wykonywanych w całym obiekcie.

W sytuacji jednak, gdy świadczona przez wnioskodawcę usługa dotyczy miejsc postojowych i infrastruktury towarzyszącej, zlokalizowanych poza budynkiem wielorodzinnym, wówczas zastosowanie ma stawka podstawowa w wysokości 22 proc.

Na skutek skargi spółki sprawa trafiła do WSA.

Zdaniem sądu, wbrew stanowisku organu, dodatkowe stwierdzenia zawarte w opisie stanu faktycznego, że inwestor ma obowiązek zapewnienia do każdego lokalu mieszkalnego infrastruktury towarzyszącej nie tylko w postaci przyłączy wodnokanalizacyjnych, energetycznych itp., lecz również miejsc postojowych, bez względu na to, gdzie to miejsce zostanie zlokalizowane – przy budynku lub wewnątrz budynku, nie uzasadniało uznania, że jest to opis stanu faktycznego objętego precyzyjnie sformułowaniem pytania strony.

Na etapie wezwania do usunięcia naruszenia prawa strona zasadnie podkreśliła, że ubiega się o udzielenie odpowiedzi dotyczącej opodatkowania dostawy miejsc postojowych usytuowanych w budynkach mieszkalnych dokonywanej wraz z dostawą lokali mieszkalnych. Nie jest trafne twierdzenie zawarte w odpowiedzi na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, że strona przedstawiła jednolite stanowisko prawne odnośnie do opodatkowania budowy miejsc parkingowych w budynkach mieszkalnych i poza nimi.

Zasadny jest zarzut strony, że udzielona interpretacja poprzez ogólne sformułowanie rozstrzygające o nieprawidłowości stanowiska skutkuje niejednoznacznością rozstrzygnięcia.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 17.12.2009 r., Dział Prawa

Opr. Andrzej Smosarski

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail Piotr.Wojciechowski@onet.pl